

MARIUSZ ZEMŁO

WIEDZA NAUKOWA W DOCIEKANIACH BADAWCZYCH FLORIANA ZNANIECKIEGO

SCIENTIFIC KNOWLEDGE IN THE RESEARCH INQUIRIES OF FLORIAN ZNANIECKI

Abstract. The aim of the text is to show Florian Znaniecki's contribution to the exploration of scientific knowledge. The scientist devoted a lot of space to dissecting numerous aspects related to this knowledge. However, these were not elaborated and presented by him in a compact form, nor were they pursued according to a specific research programme. They are scattered over many publications, written at different times and undertaken for different motives. It was necessary to extract them from his rich oeuvre and submit them in a reasonably coherent form. This was done using a scheme drawn from a proposal by Maria and Stanisław Ossowski, intended by the authors to tie together the threads that would be dealt with in the science of science. After slight modification, it consists of the following sections: reflections on the sociology of scientific knowledge closely linked to the philosophy of science, sociological science of knowledge as one of many branches of culture, scientific knowledge in the context of collective life, issues of an institutional and organisational nature related to scientific knowledge, historical analyses relating to scientific knowledge.

Keywords: Florian Znaniecki; scientific knowledge; sociology of knowledge; scientology.

Florian Znaniecki jest uczonym, który na wielu polach badawczych zaznaczył swoją aktywność, stając się niekwestionowanym autorytetem w podejmowanych tematach. Ceniony jest jego wkład w filozofię wartości, studia cywilizacyjne, metodologię socjologii, teorię socjologiczną, socjologię kultury, socjologię wychowania, socjologię edukacji, socjologię migracji i w wiele innych gałęzi wiedzy. W prezentowanym tekście zajmiemy się rzadziej dyskutowanym, choć z całą odpowiedzialnością nie można powiedzieć, że znajdującym się na marginesie jego naukowych dociekań obszarem, a mianowicie refleksją związaną z wiedzą naukową. Analizy odnoszące się do tego przedmiotu odnajdujemy

Dr hab. MARIUSZ ZEMŁO, prof. UwB – Uniwersytet w Białymstoku, Instytut Socjologii, Zakład Socjologii Wiedzy i Edukacji; adres do korespondencji: Plac NZS 1, 15-420 Białystok; e-mail: zemlo@uwb.edu.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-0945-8651>.

w jego pismach z okresu filozoficznego, od którego zaczynała się jego przygoda z nauką, aż po czasy, w których zaliczany był do grona luminarzy socjologii.

Materiał przedstawiony w niniejszym artykule zawiera wątki tematyczne odnoszące się do wskazanego rodzaju wiedzy, które zostały wydobyte z całej jego bogatej spuścizny. Nie będą to tylko te, którym poświęcił wnikliwe analizy rozpracowując je z największą skrupulatnością, ale także potraktowane z mniejszą wnikliwością – co nie znaczy, że są mniej ważne i przez to niegodne zauważenia oraz wzięcia pod uwagę w przygotowywanym zestawieniu. Celem uporządkowania tych wątków i nadania im zwartej formy zostaną włączone w schemat, jaki w zamierzeniu Marii i Stanisława Ossowskich miał służyć opisaniu pola badawczego nauki o nauce (Ossowski i Ossowska, 1967, s. 93-94; por. Szacki, 1984, s. X-XI; por. Goćkowski, 2000, s. 5). Wspomniany schemat zostanie lekko zmodyfikowany, tak by mógł uwzględnić specyfikę studiów nad wiedzą naukową prowadzonych przez bohatera tego opracowania. Ostatecznie przybierze on postać składającą się z pięciu grup tematycznych wyróżnionych tytułami: „Rozważania nad wiedzą naukową ściśle powiązane z filozofią nauki”, „Socjologiczna nauka o wiedzy jako jeden z wielu działów kultury”, „Wiedza naukowa w kontekście życia zbiorowego”, „Instytucjonalno-organizacyjne podstawy funkcjonowania wiedzy naukowej”, „Historyczne analizy odnoszące się do wybranych aspektów związanych z wiedzą naukową”. Jako że mowa jest tutaj o grupach tematycznych, każdej z nich zostanie przyporządkowany zestaw zagadnień, podpadających pod identyfikujące je etykiety. Po wspomnianym przyporządkowaniu każdy dział zostanie opatrzony krótkim komentarzem. W zakończeniu tekstu znajdują się uwagi ogólniejszej natury, charakteryzujące zasadnicze cechy namysłu Znanieckiego nad wiedzą naukową.

I. ROZWAŻANIA NAD WIEDZĄ NAUKOWĄ ŚCIŚLE POWIĄZANE Z FILOZOFIĄ NAUKI

1) Klasyfikacja systemów wiedzy

Florian Znaniecki zaproponował podział wiedzy ze względu na odmienne sprawdziany prawdziwości, jakie są w poszczególnych jej rodzajach stosowane. Odwołując się do tego kryterium, poczynił rozróżnienie na wiedzę pragmatyczną, moralną, teologiczną, filozoficzną i naukową. Wiedza pragmatyczna dostarcza narzędzi do realizacji określonych zadań praktycznych. Jest źródłem recept podpowiadających, jak wywiązać się z realizacji celów o charakterze instrumentalnym, np. jak hodować zwierzęta, uprawiać rośliny, zbudować

dom, wydobywać kopaliny itd. Sukces w realizacji tego typu zadań jest jej sprawdzianem. W ramach wiedzy pragmatycznej znajduje także miejsce na wiedzę dostarczającą rozwiązań pomagających poruszać się po świecie społecznym i realizować w nim powzięte zamierzenia i plany. Te dotyczyć mogą m.in. następujących kwestii: wchodzenia w relacje społeczne, mobilizowania członków grup do działania, panowania nad patologią, rozwiązywania konfliktów międzygrupowych itd. W tym przypadku sprawdzian sukcesu nie jest tak oczywisty jak przy czynnościach instrumentalnych, niemniej jednak także i tutaj jest podstawowym kryterium oceny. Wskazany zakres tematyczny pozwala ten typ wiedzy utożsamiać z wiedzą potoczną.

Z wiedzą moralną mamy do czynienia w kontekście tego co dobre i co złe, pożądane – zakazane, właściwe – niewłaściwe. Jej sprawdzianem jest konsens sędziów dotyczący waloryzacji określonych twierdzeń czy też konkretnych działań odnoszących się do wskazanego wymiaru faktów. Oczywiście trudno znaleźć obiektywne punkty odniesienia takiej oceny. Często bowiem w różnych społeczeństwach przyjmuje się odmienne kryteria. Znaniecki zauważa jednak, że dochodzi do wypracowania waloru o wymiarze powszechnym. Jest nim „ideał humanitarny” – związany z osiągnięciem „dobrobytu, harmonijnej współpracy i pełnego rozwoju osobowości wszystkich ludzi”.

Wiedza teologiczna związana jest z wierzeniami określonych grup społecznych. W tym przypadku Boskie objawienie jest wykładnią jej sprawdzianu. Co jest z nim zgodne, należy uznać za prawdziwe, co natomiast stoi w sprzeczności, podlega odrzuceniu.

Wiedza filozoficzna podejmuje kwestie wyjaśnienia rzeczy fundamentalnych, takich jak: istoty rzeczy, ostatecznych przyczyn bytu, sensu życia człowieka, istnienia świata itp. Ta poddawana jest weryfikacji opierając się na władzach rozumu. Tutaj Znaniecki mówi o „logicznej spójności” jako kryterium oceny takiej wiedzy.

Wiedza naukowa obejmuje zarówno wiedzę, jaką operują nauki ścisłe, jak i nauki humanistyczne. Uczony w określaniu jej prawdziwości wskazuje dwa zasadnicze kryteria uznawalności: spójności logicznej oraz zgodności z faktami. Należy tutaj podkreślić, że rezultaty pojedynczych badań, przyczynkarskie prawa, cząstkowe teorie, pojedyncze sądy itp. nie mają zdaniem uczonego poznawczego znaczenia. Przez to, że nie są wpięte w istniejące już systemowo zorganizowane zasoby wiedzy, nie są uwolnione od życiowych związków i nie można jeszcze im przyznać walorów odkrywczych – zatem nie mogą być uznane za wiedzę w pełnym tego słowa znaczeniu. Systemowo zorganizowana postać wiedzy nie tylko jest zwieńczeniem wysiłków poznawczych, nie tylko pozwala uwalniać się od relatywizmu poznawczego, ale jest wręcz niezbędną

postacią efektów badawczych, do jakich osiągnięcia winni zmierzać uczeni (Znaniński, 1984, s. 482-494, 506-507, 375-378, 600-601; Znaniński, 1991, s. 421-436).

- 2) Relacje teorii wiedzy do innych dziedzin zajmujących się wiedzą (epistemologii, logiki, opisowej historii wiedzy) i sprawy zakresów przedmiotowych tych dziedzin oraz podstaw metodologicznych

Uczony w prowadzonych rozważaniach uwzględniał wskazane kwestie zajmując się ewolucją zachodzącą w badaniach w obrębie wyszczególnionych dyscyplin, które jednoznacznie skłaniały się ku empirycznym ujęciom podejmowanych przez siebie tematów (Znaniński, 1984, s. 1-14).

- 3) Zagadnienie rozwoju wiedzy

Uwzględniając fakt, że nowe elementy, jakie pojawiły się w zasobie tego, co uznane za ważne poznawczo, były wzbogaceniem, modyfikacją lub wskazaniem nowej funkcji już istniejącego materiału zachowując jego ciągłość, Znaniński przeobrażenia w obrębie wiedzy nazywa ewolucją twórczą. W związku z tym obszarem problemowym podejmuje się prześledzenia owej ewolucji oraz określenia jej charakteru. W ocenie badanego zjawiska daleki jest od przyjmowania stanowiska właściwego dla historycznego empiryzmu, doszukującego się ciągłości trwania problemów badawczych w konkretnych społecznościach. Tu zauważa, że owe problemy mogą zostać w danym społeczeństwie zarzucone raz na zawsze, a po wiekach podjęte na nowo w odmiennych już kulturowo kontekstach. Znaniński w tłumaczeniu zjawiska rozwoju wiedzy odrzuca także teleologiczny racjonalizm przyjmujący, że każdy następny krok naukowego poznania jest niezbędną kontynuacją poprzednich. Tak jak to chcieli widzieć August Comte czy Georg Hegel. Uczony zauważa tu, że rozwój wiedzy wykazuje wiele oznak irracjonalności i nieprzewidywalności. Nie dostrzega w tym procesie ani twórczej, ani logicznej determinacji, co miało wyłączać to zjawisko z naukowego wyjaśniania, co nie znaczy, że jego systematyczny opis niewiele wniesć mógłby do rozumienia zagadnienia – uważa Znaniński. Zajmując się tymi kwestiami wskazuje ważny obszar wart naukowego namysłu, co niezależnie od jego zaproszenia wielu teoretyków i historyków wiedzy naukowej uczyniło przedmiotem prowadzonego przez siebie namysłu – choćby wspomnieć Karla Poppera, Thomasa Khuna, Paula Karla Feyerabenda, Ludwika Flecka (Znaniński, 1984, s. 29-36, 55, 474-475).

4) Metodologiczno-epistemologiczne rozważania na temat relacji między wiedzą a rzeczywistością

W ramach tego obszaru tematycznego Znaniecki zajmuje się kilkoma zasadniczymi zagadnieniami: a) rozważaniem związków między myślą a światem, do którego ta myśl się odnosi – dowodząc względności różnic zachodzących między tymi dwoma stanami; b) oceną stanowisk przeciwstawiających przedmiot i przedmiot w procesie poznania; c) podstawami rozróżnień psychologicznej oraz logicznej teorii myśli – wskazując, że podstawą wyodrębnienia pierwszej jest opieranie się na treści i czasowości – wywołuje inne treści w świadomości, druga natomiast skupia się na funkcjach i przyjmowaniu uniwersalnej perspektywy czasowej (obowiązywania ponadczasowego) – służy syntetyzowaniu różnych treści; d) dążeniem do zbudowania ujednoczonego stanowiska szukającego konsensusu między psychologicznym i logicznym podziałem myśli (Znaniecki, 1987, s. 39-76).

*

Część tematów umieszczonych w tym dziale było rozwijanych przez Znanieckiego w związku z przygotowaniem autorskiego programu „nauki o wiedzy”, inne natomiast pojawiły się w filozoficznym okresie jego twórczości, gdy jeszcze nie myślał o zajmowaniu się socjologią wiedzy. Te drugie, mimo że zostały opracowane w związku z przedsięwzięciem teoretycznym bezpośrednio niezwiązanym z socjologicznym namysłem nad wiedzą, to jednak w doświadczeniu intelektualnym Znanieckiego były niezmiernie istotne. Rozszerzały jego perspektywę poznawczą, dostarczając mu podstaw ułatwiających namysł nad empirycznym ujęciem wiedzy. Nadto zauważyć należy, że na kanwie tych rozważań pojawiły się już także bezpośrednie odniesienia świadczące o bezwzględnym przekonaniu – jeszcze filozofa przecież – o społecznym uwikłaniu wiedzy naukowej. Z pełną stanowczością i przekonaniem zauważa: „Każda naukowa teoria jest [...] historycznym zjawiskiem” (Znaniecki, 1987, s. 45), w innym miejscu: „ewolucja wiedzy [...] istnieje tylko o tyle, o ile wiedza jest kompleksem zjawisk społecznych, kompleksem zresztą sztucznie wyodrębnionym, gdyż każde zjawisko zaliczone do tego kompleksu (nie tylko teoria, lecz każda pojedyncza myśl naukowa lub filozoficzna) łączy się z niezliczonymi moralnymi, ekonomicznymi, politycznymi, religijnymi zjawiskami, łączy się często ściślej niż z innymi zjawiskami z dziedziny wiedzy” (Znaniecki, 1987, s. 49).

II. SOCJOLOGICZNA NAUKA O WIEDZY
JAKO JEDEN Z WIELU DZIAŁÓW KULTURY
PODDAJĄCY SIĘ EMPIRYCZNEMU ZGŁĘBIANIU

1) Podstawowe założenia nauki o wiedzy

Znanicki jako inicjator projektu związanego z powołaniem „socjologicznej nauki o wiedzy”, musiał dobrze uzasadnić to przedsięwzięcie. Najlepszym sposobem wiodącym ku temu było przedłożenie podstawowych priorytetów takiej „dyscypliny”. W związku z powyższym odnajdujemy w jego pismach następujące kwestie: wyznaczanie pola badawczego nauki o wiedzy oraz przedłożenie propozycji metod, którymi mogłaby się posłużyć takowa. Uczony wskazuje dwa węzłowe obszary badań nowo tworzonej nauki. Pierwszy z nich związany jest z wartościami poznawczymi – utożsamia z nimi wszelkie zjawiska, którym daje się przypisać walor prawdziwości w odróżnieniu od zjawisk ocenianych jako błędne. Drugi natomiast z czynnościami poznawczymi. Wśród nich wyróżnia „czynności poznawczego doświadczenia” – ich efektem jest opis, teoretyczne porządkowanie badanego obszaru, wyjaśnianie zjawisk zachodzących w jego granicach; „czynności poznawczej idealizacji” – odpowiedzialne za tworzenie nowych wartości poznawczych lub wprowadzające innowacje na podstawie wcześniej zdobytego materiału empirycznego, przez jego zaprzeczenie, stawianie nowych hipotez, wprowadzanie nowych terminów itd.; „czynności systematyzacji poznawczej” – bazując na wcześniejszych ustaleniach, w oderwaniu już od przedmiotów, których te ustalenia dotyczą, zestawiają je ze sobą, systematyzują, tworzą nowe jakości teoretyczne.

Realizowanie programu badawczego wymaga odpowiedniej metody. Tutaj Znanicki proponuje zastosowanie współczynnika humanistycznego, który pozwoliłby określać zarówno wartości, jak i czynności poznawcze zgodnie z intencją samych działających. Należy jednak pamiętać, że w systemie socjologii Znanickiego wskazana kategoria nie tylko niesie przesłanie epistemologiczne (podsuwające dyrektywy badawcze), ale także ontologiczne (odnoszące się do natury bytu kulturowego), co w kontekście prowadzonych w niniejszym tekście rozważań jest szczególnie istotne. To, że wiedza, jej parametry oraz czynności z nią związane są czyjeś (przynależą do świata kultury), nie pozwala, by o nich mówić, iż są niezależne od czynnika ludzkiego ani że są uniwersalne. Wszelkie sprawy ich dotyczące są efektem działania człowieka, funkcjonującego w konkretnym środowisku naturalnym, etnicznym, narodowym, politycznym, zawodowym, kierującego się sobie właściwymi wyobrażeniami i motywami (Znanicki, 1984, s. 14-25; Znanicki, 1988, s. 24-25; Znanicki, 1934, s. 36-39; Szacki, 1986, s. 91).

2) Katalog zagadnień, jakim teoria wiedzy winna stawiać czoła
– ujęcie uszczegóławiające

W związku z projektem nowej dyscypliny odnajdujemy w pismach pomysłodawcy przedsięwzięcia zbiór tematów badawczych. W ramach tego zestawienia pojawia się kilka zasadniczych obszarów: rozwój wiedzy w kontekście działalności ludzkiej bezpośrednio z rozwojem wiedzy niezwiązanej, przysposabianie jednostek do teoretycznego myślenia, społeczne wzmocnienia indywidualnego zaangażowania w działalność poznawczą, tworzenie się i ewolucja klimatu intelektualnego środowisk uczonych pobudzającego do aktywności poznawczych, kwestia naturalnego uposażenia poznawczego jednostek i zbiorowości zajmujących się wiedzą naukową, wraz z uwzględnieniem czynnika motywującego do podejmowania wyzwań badawczych, uzyskiwanie społecznego uznania i utrwalanie się określonych sposobów myślenia naukowego (stawianie problemów, podejścia do nich, sposobów ich rozwiązywania). Socjolog przy każdej z tych kategorii wyszczególnia zestaw aspektów, jakie winny być poddane refleksji naukowej, wskazuje kierunki, w których refleksja nad nimi winna się roztaczać, przestrzega przed przyjmowaniem nieefektywnych założeń, uwrażliwia na trudności mogące pojawić się podczas realizacji procesu badawczego itd. (Znaniński, 1984, s. 62-109).

3) Rola społeczna jako czynnik agregatywny odpowiadającego jej systemowi wiedzy

Uczestnictwo jednostek w określonych systemach społecznych łączy się nierozdzielnie z partycypacją w korespondujących do tych systemów zasobów wiedzy. Przynależność do środowiska uczonych wymaga przejścia socjalizacji wtórnej, pozwalającej na zdobycie kompetencji umożliwiającej skuteczne i efektywne wykonywanie zadań związanych ze specjalizacją, do jakiej adepci są przyuczani. Wiedza, którą dysponują, odnosi się do zakresu tematycznego, a także reguł, czynności, konwencji związanych z polem zadaniowym przypisanym do konkretnej roli. Znaniński miał pełną świadomość, że prócz wymiaru rzeczowego wchodzącego w skład tejże wiedzy, daje się określić odpowiadający jej styl poznawczy. Ten, jak wskazuje uczony, można m.in. umieścić na skali przeciwstawnych cech: skłonność do teoretyzowania – upracticzniania, myślenia konkretnego – myślenia abstrakcyjnego, nastawienia na innowacyjność i kreatywność – ścisłego trzymania się obowiązujących reguł, ekspresyjny dynamizm – stonowana powściągliwość itd. Badania skierowane na te zagadnienia są jednym z ważniejszych obszarów, pozostających w kręgu zainteresowania opracowywanej przez Znanińskiego nauki (Znaniński, 1984, s. 304-305, 526-528, 530-531; Znaniński, 2001, s. 112).

4) Opis i klasyfikacja ludzi wiedzy

Kolejnym ważnym zadaniem, z jakimi miała uporać się inicjowana przez Znanieckiego dyscyplina, było przyporządkowanie ludzi wiedzy do odpowiednich kategorii, łącznie ze wskazaniem pełnionych przez nich ról społecznych. Sprawy te nie tylko zostały wstępnie zarysowane przez uczonego, ale wnikliwie przebadane. Znaniecki wyodrębnia społeczne role uczonych pojawiające się w związku z praktycznym wymiarem aktywności człowieka oraz przy uwzględnianiu ról odgrywanych przez aktorów społecznych funkcjonujących w kręgach uczonych. Biorąc pod uwagę pierwszy podział wyszczególnia: praktyków-specjalistów – posiadający systemową wiedzę o wybranych obszarach działań praktycznych (hodowli zwierząt, wytwarzaniu produktów itd.), oraz doradców – służący praktykom, gdy zawiodą ich rutynowe umiejętności i ustalone wzory zawodowe.

Wyżej wskazany podział daje się odszukać w społeczeństwach prostych. Natomiast w społecznościach bardziej rozwiniętych struktura ludzi wiedzy w sposób naturalny rozrasta się, stając się zdecydowanie bogatszą – stwierdza Znaniecki. Wówczas daje się w niej wyodrębnić dwie kategorie technologów: przywódców i rzeczoznawców. Pierwsi specjalizują się w rozeznawaniu sytuacji i wyznaczaniu planów działania dla praktyków, drudzy dostarczają wiedzy fachowej praktykom, a także technologom-przywódcom, tak by podjęte przez nich decyzje i działania były skuteczne. W strukturze podziału ludzi wiedzy wyszczególnia także niezależnych wynalazców – odpowiedzialnych za opracowanie nowych wzorów o charakterze technicznym, które później staną się przedmiotem naśladowania (przy tej okazji pokazuje warunki społecznej akceptacji przygotowanych przez nich nowości). Wyodrębniając pod kątem wiedzy praktycznej różne kategorie ludzi wiedzy, nie pominął także mędrców. Ci choć nie są bezpośrednio włączeni w kontekst działania praktycznego, to jednak podejmują się uzasadniania systemu wiedzy, z którym się identyfikują, starając się dowieść jego wyższości nad konkurencyjnymi systemami, a także przedkładać inne argumenty opowiadające się za jego uprawomocnieniem. Do innych zadań, które pozostają w ich gestii, należy obowiązek uczestniczenia w rozstrzygnięciu kwestii spornych; często w tej praktyce odwołując się do stworzonych na te potrzeby autorskich sprawdzianów wiedzy (Znaniecki, 1984, s. 303-363, 530-554).

Inny podział ludzi wiedzy pojawił się w związku z rolami występującymi w kręgu samych uczonych. W tym przypadku socjolog wyszczególnia: scholarzy (wnikliwie poznających istniejący zasób wiedzy i skrupulatnie przekazujących ją uczniom), odkrywców prawdy (dochodzących do rzeczy wcześniej nieznanych i na mocy tego dochodzenia rzeczom tym przydający moc uznania, szczególnie

w gronie wtajemniczonych), systematyków (opracowujących zasoby wiedzy odpowiadającej jakiejś dziedzinie tematycznej w system prawd wytrzymujący napór różnych sprawdzianów), przyczynkowców (poprawiających, uściślających, dopełniających systemy opracowywane przez systematyków), bojowników prawdy (wchodzących w szranki z przedstawicielami konkurencyjnych stanowisk w obronie uznanych przez siebie principów), eklektyków i historyków wiedzy (dostrzegających walory różnych stanowisk, lecz nieutożsamiających się z żadnym z nich), krzewicieli wiedzy (upowszechniających wiedzę w środowiskach społecznych bezpośrednio z wiedzą naukową niezwiązanymi) (Znaniński, 1984, s. 371-442, 554-602).

5) Wiedza a wartościowanie

W związku ze wskazanym obszarem tematycznym pojawiają się w refleksji uczonego dwa odrębne aspekty. Pierwszy związany jest z czynnikami utrudniającymi osiągnięcie wiedzy „czystej” – pozbawionej społecznych zniekształceń. Tutaj Znaniński zauważa przede wszystkim, że w osiągnięciu takiego celu przeszkadzają praktyczne a także ideologiczne uwikłania poznającego. Te trudności pojawiają się szczególnie w związku z kłopotami rozdzielenia roli badacza od ról, które tenże pełni będąc uczestnikiem konkretnej kultury. We wskazanych przypadkach zawsze mamy do czynienia z wartościowaniem i hierarchizowaniem (Znaniński, 1984, s. 370, 492-493). Nadto uczonego śledząc prądy socjologiczne, wskazuje na fakt, iż tradycja kół intelektualnych będąca zacznem różnych stanowisk teoretycznych, również wykazuje się sobie właściwą stronniczością, arbitralnością, ograniczonością spojrzenia, odwoływaniem się do przesądów. Zwraca też uwagę, że często teoretyczne rozstrzygnięcia pojawiają się jako wyraz potrzeb społecznych, uobecniających się w konkretnych czasach, lub nawet narzucanych przez konkretne czasy, a nie jako efekt inspirowany pobudkami czysto poznawczymi (Znaniński, 1984, s. 110-133, 600).

Drugi aspekt związany jest z zastosowaniem współczynnika humanistycznego przez uczonego zajmujących się wiedzą. Sięganie do tej procedury metodologicznej skłania badacza do zawieszenia w prowadzonych analizach ocen w sprawie tego, co jest wiedzą, a co ją nie jest. Zgodnie z zaleceniami Znanińskiego, uczeni stosując się do wymogów owej procedury, powinni za wiedzę uznawać to, co badani za nią uznają. Z obowiązaniem takiej mają do czynienia np. w odmiennych od swojej epokach, kulturach, grupach etnicznych, społecznościach narodowych. We wskazanych przypadkach nie powinni posługiwać się standardami wiedzy uznanymi za właściwe w swoich kręgach, ani z jakichś względów szczególnie preferowanymi przez siebie wzorcami. W obrębie zatem tego, co

za wiedzę uchodzi, znalazłyby się wierzenia szamańskie, wiedza kapłańska, a także formy wiedzy bliższe współczesnym standardom. Odwoływanie się do obcych miar prawdziwości, niż obowiązujące w badanym środowisku związane jest z uruchomieniem procedury wartościowania. Wówczas jedną postać wiedzy akceptuje się jako pełnoprawną, a inną odrzuca się jako niespełniającą odpowiednich wymogów. Tego właśnie należałoby unikać w myśl dyrektyw współczynnika humanistycznego (Znaniński, 1984, s. 14-18, 480-482).

*

W przedłożonym dziale znalazły się kwestie problemowe i metodologiczne związane z uprawianiem socjologicznej nauki o wiedzy. Są one efektem autorskiej wizji dyscypliny, z jakiej propozycją wyszedł. Chcąc podejmować dialog z alternatywnymi stanowiskami, lub też wysuwać swoje programy, znajomość poczynionych przez uczonego ustaleń jest bezwzględnie zalecana. Powinno się podkreślić śmiało rozstrzygnięcia dotyczące ujęć węzłowych terminów – szczególnie „wiedzy”. Na uwagę zasługuje także wyszczególniony przez Znanińskiego podział ról ludzi nauki. Mimo że był rozważany w odmiennym od dzisiejszego kontekście społecznym, to doskonale nadaje się do charakterystyki typów ludzi profesjonalnie zajmujących się uprawianiem nauki, z jakimi mamy do czynienia współcześnie, oraz do wyjaśniania procesów rozwojowych zachodzących w nauce. Zmienia się forma, zmieniają się uwarunkowania, a pewne mechanizmy, schematy działania, charakterystyki okazują się trwałe – te potrafił wydobyć uczony, którego dorobek jest omawiany (Cieśliński, 2008, s. 37-39).

III. WIEDZA NAUKOWA W KONTEKŚCIE ŻYCIA ZBIOROWEGO (I JEJ FUNKCJE W SPOŁECZEŃSTWIE)

1) Natura relacji między wiedzą naukową a praktyką społeczną

Znaniński sporo miejsca poświęca społecznym uwarunkowaniom wiedzy naukowej śledząc, jak rozwijał się namysł nad kwestiami współżycia ludzkimi, o czym także była mowa w punkcie 5 części II. Wydawało się, że eksponując tę część relacji między wiedzą a czynnikami społecznymi, jest zwolennikiem stanowiska o deterministycznej roli czynników społecznych względem efektów poznawczych. Jednak w konkretnych wypowiedziach odnoszących się bezpośrednio do tej relacji jednoznacznie demonstruje swoje stanowisko. Wyraża się ono

dobitnie chociażby w następującej konstatacji: „Wiedza tedy bezpośrednio sprowadza postęp społeczny, nawzajem zaś postęp bezpośrednio powoduje rozwój wiedzy”. Uczony jednoznacznie zatem opowiada się za dialektyczną relacją między wskazanymi elementami. Niestety, nie jest ta relacja przez niego szerzej omówiona (Znaniński, 1984, s. 34, 153-181).

2) Wiedza teoretyczna *versus* wiedza praktyczna

Znaniński dużo uwagi poświęca przełamywaniu oporów teoretyków przed zastosowaniem wiedzy praktycznej i praktyków do teorii. Według socjologa bariery między wyszczególnionymi stronami są zrozumiałe – każda z nich reprezentuje środowisko o odmiennych wewnętrznych porządkach i ścieżkach rozwojowych, a nadto zaszłości teoretycznych sporów towarzyszące podejściom naukowym ciągle są żywe w gronie ekspertów, co nie pomaga w przełamywaniu niechęci do dorobku uczonych teoretyków. Jednak szybko dokonujący się postęp w prowadzonych badaniach i aplikacja ich wyników w różnych sferach aktywności człowieka, winna przekonać dystansujących się do wiedzy naukowej praktyków. Nadto Znaniński, szukając sposobu niwelowania barier między wskazanymi podmiotami, podkreśla, że przede wszystkim edukację praktyków należy wzbogacać teoretycznymi elementami. I tak chociażby w przypadku osób zaangażowanych zawodowo w programy społeczne lub mających do czynienia z czynnikiem społecznym przy okazji realizowania przez siebie podstawowego zadania (pedagodzy, politolodzy, administratorzy, prawnicy, sędziowie, urzędnicy, handlowcy itd.) – podczas procesu edukacyjnego winni być zaznajomieni z socjologią. Tylko w ten sposób można przełamać opory do teoretycznych osiągnięć. Z drugiej strony mówi o potrzebie skłaniania praktyków, by ci otworzyli się na rozwijanie swego warsztatu – także w wymiarze teoretycznym. Możliwe jest to przez zapraszanie ich do prowadzenia autorskich badań związanych z realizowanymi przez nich zadaniami praktycznymi. Ponadto podkreślanie naukowości, wysokich standardów i skuteczności praktycznej wiedzy teoretycznej powinno pozytywnie ich nastrajać względem tej postaci wiedzy – uważa uczony (Znaniński, 1984, s. 270-278). Warto tutaj dodać, że w związku z kwestią implementacji wiedzy naukowej do praktyki pojawiają się wypowiedzi Znanińskiego świadczące o nikłej obecności tejsze w praktykach prowadzonych wokół codziennych spraw. Zauważa, że masy społeczne dystansują się do takiej wiedzy. Z dużym oporem włączają ją w system zdroworozsądkowego nastawienia do rozwiązywania swoich problemów (Znaniński, 1984, s. 229-230).

3) Wiedza ideologiczna a wiedza techniczna

Zawsze podmioty o charakterze indywidualnym i zbiorowym mają swoje aksjologiczne preferencje. Te często stają się hamulcem współpracy na polu technicznym wówczas, gdy dochodzi do konfrontacji stron uznających sprzeczne walencje. Kiedy współpracujący ze sobą nie zawieszają aksjologicznych sympatii, w przypadku, gdy reprezentują odmienne principia, pojawia się mnóstwo utrudnień w prawidłowym układaniu relacji interpersonalnych, co nieuchronnie rzutuje na skuteczności wypełniania realizowanych zadań. W tym kontekście Znaniecki wskazuje, że efektywne działanie osiągnąć można dzięki stawianiu ponad ideologicznymi przywiązaniem i koncentrowaniu się na sprawach technologicznych (Znaniecki, 1984, s. 263-265).

4) Wiedza ideologiczna a wiedza teoretyczna

Również sami badacze teoretycy pozostają w aurze sobie bliskich priorytetów aksjologicznych. One także stają się barierą utrudniającą współdziałanie między uczonymi teoretykami preferującymi odrębne systemy wartości. Zdaniem Znanieckiego i w tym przypadku skupienie się na przedmiocie badań, a nie na tematach z nim niezwiązanych, jest najskuteczniejszą strategią przyczyniającą się do efektywnego działania. Dobrym tego przykładem są praktyki obserwowane w elektrotechnice, chemii, astronomii, agronomii, wojskowości itd. Oczywiście zdecydowanie trudniej taką neutralność zachować w obszarach związanych z badaniami o charakterze społecznym. Niemniej jednak jest to niezbędny warunek ich obiektywizacji i postępu w nauce – konstatuje socjolog (Znaniecki, 1984, s. 266-267).

5) Społeczne zadania ludzi nauki

To zagadnienie zostało przez Znanieckiego gruntownie opracowane, co pozwala wskazać kilka kluczowych aspektów zadaniowych.

a) Nieustanne badanie środowiska, w którym funkcjonuje człowiek – naturalnego i społecznego. Jest to podstawowy dezyderat, spełnienie którego pozwala rozumieć zachodzące w nim zależności i procesy oraz na bieżąco śledzić dokonujące się przekształcenia. Nadto jest to podstawowy warunek racjonalnego planowania życia społecznego. W realizacji tego postulatu niezbędne jest według uczonego zaangażowanie przedstawicieli jak najszerszej palety specjalizacji – reprezentantów nauk biologicznych (antropologów, fizjologów, patologów), nauk naturalnych (geografów, geologów, mineralogów, gleboznawców, botaników, zoologów), technicznych, ekonomicznych i społecznych. Znanieckiemu zależało na uchwyceniu całości kształtu faktów istotnych dla życia społecznego.

Zgodnie z jego wyobrażeniem, ich niestrudzony, planowy i skonsolidowany namysł nad całością środowiska społecznego człowieka jest o tyle ważny, że może dać właściwe podstawy do opracowania optymalnych wizji rozwojowych konkretnych zbiorowości (Znaniński, 1984, s. 235, 242-245; Znaniński, 1992, s. 412-413; Znaniński, 1990, s. 56-60, 85, 98-99).

b) Planowe przekształcanie świata celem jego ulepszenia i doskonalenia. W tym aspekcie Znaniński dostrzega wymiar zbiorowy i indywidualny. W związku z pierwszym mówi o kontekście narodowym i ogólnospołecznym. W kontekście społeczności narodowych wspomina o: konsolidacji, wzmacnianiu spójności grup narodowych, budowaniu poczucia jedności i przynależności do zwartej wspólnoty (wyróżniającej się spośród innych wspólnot), przyczynianiu się do postępu technicznego, ekonomicznego, a w konsekwencji i politycznego (jako efekt opracowania nowych technologii i wynalazków – osiągniętych za sprawą nauk technicznych). Odmienne funkcje wyszczególnia w kontekście ogólnospołecznym. Tutaj zwłaszcza podkreśla wkład ludzi nauki w rozwój i umacnianie się demokratycznego stylu życia, podnoszenie poziomu kultury, rozwijanie współpracy między grupami w społeczeństwach zróżnicowanych grupowo, ograniczanie antagonizmów i konfliktów itp. (Znaniński, 1997, s. 227-230; Znaniński, 1984, s. 241-242; Znaniński, 1992, s. 411-418).

Znaniński zwraca także uwagę na zadania, jakie ludzie nauki realizują w odniesieniu do jednostek. Te związane są z kształtowaniem formacji młodego pokolenia w odpowiednich standardach. Głównie wyrabiając w jego reprezentantach: a) osobowość wszechstronnie rozwiniętą, dającą fundamenty pod pomnażanie walorów intelektualnych i sprawnościowych; b) skłonność do niezależnego, otwartego, innowatorskiego, kreatywnego myślenia; c) gotowość do podejmowania inicjatyw o charakterze społecznym, empatii, wspomaganie i współpracy, kierowania się idealizmem w podejmowanych przedsięwzięciach; d) umiejętność uczestniczenia w kolektywnych przedsięwzięciach, skuteczność w realizowanych zadaniach (Znaniński, 1984, s. 234-235; Znaniński, 1997, s. 228-230; Znaniński, 1992, s. 418).

Podnosząc kwestie zaangażowania uczonych w życie zbiorowe, Znaniński przestrzega przed dopuszczeniem do tego „uczonych-twórców” odpowiedzialnych za głoszenie rewolucyjnych poglądów oraz opracowywanie innowacyjnych rozwiązań dotyczących spraw społecznych. Tych należy zdecydowanie poskramiać, gdyż to oni byli sprawcami niebezpiecznych przemian zachodzących w życiu zbiorowym. To za ich sprawą dochodziło do podważenia ładu społeczno-moralnego, społeczno-prawnego, religijnego i ekonomicznego w ostatnich kilku stuleciach. Uważał, że w tych czasach głoszone przez nich idee zyskują większy rezonans

niż głosy charyzmatycznych przywódców i „domorośli” wizjonerów. Zgodnie z opinią uczonego najlepszymi przywódcami intelektualnymi są „uczni-erudyci”. Oni są w stanie uchronić społeczeństwo przed nieprzewidywalnymi zmianami, a w najgorszym przypadku przed wstrząsami niszczącymi dotychczasowy ład i względną równowagę. Tylko oni mogą zagwarantować spokojny ewolucyjny rozwój. Na nich zatem winni otworzyć się ludzie czynu i skorzystać z planów rozwojowych opracowanych przez tychże na bazie posiadanego doświadczenia, wiedzy i wycucia (Znaniński, 1984, s. 255-256, 259-260; Znaniński, 1973, s. 384-421). Dzisiaj proroctwo tego przesłania reifikuje się na naszych oczach. Puszczenie wodzy fantazji „uczonych-twórców” i implementacja ich pomysłów staje się źródłem nieprzewidywanych konsekwencji w wielu dziedzinach życia społecznego, czego symptomy możemy zauważyć w zastosowaniu osiągnięć: neuronauki (do modelowania zachowań jednostkowych), eugeniki (zmiierzającej do kontrolowania procesu reprodukcji z dbałością o powielenie najbardziej pożądanых cech somatycznych, psychicznych i intelektualnych), transhumanizmu (z ambicjami stworzenia supersprawných osobników gotowych do funkcjonowania w najbardziej ekstremalnych warunkach).

6) Siły społeczne aktywne w procesie rozwoju wiedzy naukowej

W związku z tym zagadnieniem uczonego rozprawia o czynnikach wspomagających i zwalniających ten rozwój. Przyglądając się pierwszej grupie, wskazuje na czynniki bezpośrednio włączone w proces wytwarzania produktu intelektualnego oraz pozostające poza tym procesem. W przypadku wewnętrznych uwarunkowań wskazuje na: otwartość na zmianę (osiąganą dzięki stawianiu pod wątpliwość istniejące osiągnięcia nauki, budowaniu odważnych hipotez, ciężeniu ku nowatorskim odkryciom), śmiałość w akceptacji nowych paradygmatów w obrębie jednej specjalizacji, ekspansja idei poza zbiorowość, które były odpowiedzialne za jej powstanie, pojawienie się zorganizowanego systemu szkolnego wszystkich szczebli itd.

Podjmując kwestię czynników zewnętrznych wspomina o: mecenasach powiązanych z dworami władców, wspomaganiach niesionych przez miasta autonomiczne mające silne zaplecze organizacyjno-finansowo-techniczne, towarzystwach i zrzeszeniach, mecenatach związanych z sektorem militarnym, gospodarczym, politycznym.

Odnosząc się do grupy czynników spowalniających rozwój wiedzy naukowej, można mówić o ograniczeniach dotyczących samego działania poznawczego. W związku z nimi wspomina o ograniczeniach natury idealnej – z tymi mamy do czynienia w przypadku kurczowego podporządkowywania się uczonych

obowiązujących w nauce priorytetów, oraz o ograniczeniach natury realnej – te wynikają z zespolenia aktywności poznawczej z warunkami środowiskowymi, w jakich one przebiegają (środowisko stawia granice wszelkim działaniom, w tym i procesom poznawczym dzięki posiadaniu sobie właściwych cech).

W rozważaniach Znanieckiego pojawia się sporo wypowiedzi o środowiskowych naciskach intencjonalnie podejmowanych (niezwiązanych z kręgami bezpośrednio zaangażowanymi w proces wiedzytwórczy), spowalniających rozwój wiedzy naukowej. Te głównie identyfikuje z siłami, które mogą poczuć się zagrożone postępowaniem wiedzy podmiotów z obcych środowisk. Z tym mamy do czynienia w przypadku dochodzenia do znaczenia konkurencyjnych: grup światłych osób, ośrodków badawczych, korporacji przemysłowych, grupy wojskowych itd. Inny przypadek związany jest z ograniczaniem działalności naukowej przez władzę państwową, zmierzającą do totalnego panowania nad społeczeństwem. Ona będzie stawiać przeszkody w funkcjonowaniu i rozwoju dyscyplin dążących do obiektywnego badania systemów panowania. Nadto, hamulcowymi rozwoju wiedzy naukowej mogą być także mecenasami wcześniej wspierający naukę. Ci powodowani różnymi motywami, nie zawsze zrozumiałymi dla twórców, niejednokrotnie zawieszają swoje dotychczasowe wsparcie. Socjolog w kontekście tego tematu zwraca również uwagę na konieczność uwzględniania w studiach nad blokowaniem rozwoju wiedzy naukowej roli ekspertów oceniających jej walory, wszelkich cenzorów selekcyjnych osiągnięcia naukowców oraz propagatorów stawiających najróżniejsze przeszkody w umacnianiu jej obecności w kontekście pozabadańczym (Znaniecki, 1984, s. 34-36, 55, 486, 493-494, 508-518; Znaniecki, 1990, s. 83, 91-107).

*

Z wyszczególnionej grupy zagadnień ważne pozostają rozważania dotyczące relacji między teorią i praktyką. Mimo upływu kilku dekad od ich wyartykułowania, wiele ujęć, jakie w związku z nimi poczynił bohater tego artykułu, jest ciągle aktualnych. Nie tylko na uwagę zasługują wyszczególnione: związki, zależności, warunki przystawiania między tymi dziedzinami, ale także praktyczne wskazania związane z ich przybliżaniem do siebie. Wciąż istnieje wiele barier (głównie mentalnych) blokujących współpracę między przedstawicielami przynależącymi do odmiennych środowisk, szkół naukowych, tradycji, co oczywiście nie przynosi korzyści dla żadnej ze stron. Znaniecki podsuwa konkretne propozycje, celem których byłoby przełamywanie wspomnianych blokad, podaje przekonujące uzasadnienia za ważnością każdej z tych sugestii. Warto byłoby

o nich przypomnieć dzisiaj, bo mimo iż wydaje się, że współcześnie mamy dojrzalszą świadomość niż kilkadziesiąt lat temu, to ciągle dochodzi do „odpychania” tych dwóch sfer. Szczególnym typem wskazanej wyżej relacji między teorią a praktyką jest sprzężenie między uczonym a społeczeństwem. Otwarte w tym aspekcie nowe horyzonty badawcze przez Znanieckiego, także i dzisiaj mogą być pobudzającą inspiracją dla roztaczających refleksję nad wiedzą (Dudkiewicz, 1973, s. 367).

Ważna jest również sprawa społecznego wspierania i ograniczania działalności naukowej, co zostało jedynie zarysowane przez uczonego. Jednak waga tych zagadnień dla rozwoju wiedzy jest nadzwyczaj istotna. W dzisiejszych czasach nieustannie doświadczamy praktyk, które z miejsc wymiany myśli czynią przestrzeń uprawiania demagogii, misję poszukiwania prawdy zamieniają na program narzucania ideowych stanowisk, wolny wybór kierunków badań zastępują narzucaniem „jedynie słusznego”, zamykają możliwość podejmowania i propagowania niepoprawnych tematów itd. Współcześnie odkrycia w naukach *science* bez wielkiego wzmocnienia kapitałowego nie mają szans się ziścić. Podobnie w przypadku nauk humanistycznych, bez zapewnienia wolności badawczej nie jest możliwy ich rozkwit, a bez odpowiedniego wsparcia – możliwość zyskania przez produkt intelektualny szerokiego rezonansu społecznego (Znaniecki, 1990, s. 91-197).

IV. INSTYTUCJONALNO-ORGANIZACYJNE PODSTAWY FUNKCJONOWANIA WIEDZY NAUKOWEJ

1) Uwagi programowe dotyczące instytucjonalnego umocowania w socjologii w Polsce

Prócz mocnych argumentów za koniecznością czynienia wysiłków idących w kierunku tworzenia i umacniania instytucjonalnej socjologii (odbudowa odradzającej się państwowości i nadrabianie zapóźnień kulturowych), uczonego wskazywał, jak taka działalność mogłaby konkretnie wyglądać. W związku z tym przedkładał rozwiązania określające, jak winno być zorganizowane instytucjonalne zaplecze działalności naukowej związanej z tą dyscypliną. Wskazując jego elementy, mówił o kontekście uniwersyteckim i pozauniwersyteckim. W pierwszym przypadku opisuje strukturę, wskazując na rolę katedr oraz instytutów wspomagających badania teoretyczne. Przy tej okazji wspomina m.in. o proporcjach, jakie winny być zachowane między jednostkami o charakterze czysto badawczym i wdrożeniowym, a nawet o wydziałowym przyporządkowaniu

tych jednostek. W swojej wizji nie pomija znaczenia kontekstu pozauniwersyteckiego. Wyraźnie podkreśla niezbędność powołania i poza uczelniami instytucji socjologicznych, pamiętając o konieczności wyodrębniania wśród nich prócz placówek pełniących zadania teoretyczne, także i placówek realizujących zadania praktyczne – dostarczających danych przydatnych w realizacji konkretnych celów wdrożeniowych. Tutaj między innymi podkreśla niezbędność powołania instytutu socjologii stosowanej – mającego prowadzić badania nad szeroko pojętymi kwestiami społecznymi. A tych przecież w czasie, w którym formułował swoje postulaty, było całe spektrum, co domagało się naukowego opracowania (Znaniński, 1984, s. 146-150, 182-210).

2) Dyrektywy wzmacniające socjologię od strony zadaniowo-środowiskowej

Najważniejsze postulaty związane z tym obszarem tematycznym wysuwane przez Znanińskiego to: a) konieczność wzbogacenia rodzimego dorobku myśli społecznej o inspiracje płynące ze środowisk o większym potencjale badawczym – wskazuje tu na osiągnięcia dokonane w kręgu języka francuskiego, anglo-amerykańskiego i niemieckiego; b) niezbędność dążenia do uściślenia przedmiotu materialnego i formalnego dyscypliny celem wyrównania różnic, które zauważane są w istniejących tradycjach badawczych; c) konieczność opracowania gruntownie przygotowanej i krytycznej socjologii stosowanej; d) potrzeba tworzenia dogodnego klimatu dla rozwoju dyscypliny – konstruktywnego wspomaganie się uczonych zamiast krytykanckiego znoszenia przeciwstawnych stanowisk; e) konieczność kształtowania środowiska twórczych i żarliwie oddających się pracy naukowej samodzielnych socjologów; f) nieodzowność rozwijania współpracy międzynarodowej (Znaniński, 1984, s. 185-210).

3) Miejsce nauczania konkretnych dyscyplin w placówkach edukacyjnych, z położeniem akcentu na socjologię (głównie związane z kwestiami programowymi)

Znaniński, doceniając wagę socjologii w kontekście rozumienia życia zbiorowego, jak i w kontekście aktywizowania się obywateli w najróżniejsze przedsięwzięcia w sferze publicznej (zatem związanych z kwestiami społecznymi), widział niezbędność nauczania socjologii na różnych szczeblach edukacji i na różnych kierunkach kształcenia akademickiego. Według uczonego już wprowadzenie problematyki społecznej i profesjonalne jej roztrząsanie w obszarze praktyki edukacyjnej winno być rozpoczęte na etapie szkoły średniej. Uważał, że mogłoby to nawet odbyć się kosztem redukcji materiału z innych przedmiotów. Wszyscy bowiem uczniowie staną się w przyszłości czynnymi

uczestnikami życia zbiorowego i do tej wiedzy, chcąc nie chcąc, będą się odwoływać. Tym bardziej widział potrzebę wprowadzania socjologii do programów szkół wyższych nie tylko o profilu humanistycznym, ale i technicznym. Szczególnie dobitnie podkreślał konieczność kształcenia socjologów-praktyków – adeptów socjologii przygotowanych do skutecznego stosowania zdobytej wiedzy w konkretnych sytuacjach życiowych. Każdy urząd realizujący zadania publiczne (ministerstwa, urzędy wojewódzkie, powiatowe, miejskie, policyjne, sądownicze, handlowe, rolnicze itd.) wymaga pracowników mających elementarną wiedzę o sprawach społecznych (Znaniński, 1984, s. 150, 201-205).

4) Dyrektywy odnoszące się do reorganizacji procesu uniwersyteckiego kształcenia od strony formalnej

Tu na pierwszy plan wysuwa kwestie dotyczące optymalnej liczebności grup klasowych, priorytetów i strategii edukacyjnych stosowanych na wykładach uniwersyteckich, stworzenia możliwości realizowania przez studentów ścieżki programowej zgodnej z ich usposobieniem, standardów egzaminacyjnych (w tym zasad związanych z ich przeprowadzaniem oraz ocenianiem wiedzy studentów). Mocno podkreślaną przez Znanińskiego sprawą jest konieczność włączania słuchaczy szkół wyższych w proces intelektualnego rozwoju zadaniowego przez dopuszczanie ich do grup prowadzących doświadczenia, w których mogliby doznawać licznych inspiracji oraz nabywać umiejętności wyznaczania sobie przyszłych wyzwań badawczych, a także ich skutecznego rozwiązywania. Uczony nie mniej istotną rolę przypisuje włączaniu studentów w działalność pozaprogramową. W tym kontekście zwraca uwagę na niezbędność oferowania przez środowiska uniwersyteckie szerokiego wachlarza propozycji skierowanych do młodzieży akademickiej, mogących przysłużyć się do zdobycia przez nią umiejętności daleko wychodzących poza wąskie specjalizacje, z którymi związani są wybranym kierunkiem studiów. Z tą kwestią połączone są także odpowiednie zabiegi promocyjne, których nie powinno się zaniedbać (Znaniński, 1997, s. 231-232; Znaniński, 1984, s. 81-83).

5) Zalecenia związane z obsadą stanowisk nauczycieli akademickich

Zgodnie z opinią Znanińskiego nie jest obojętne, kto będzie kierował rozwojem młodzieży akademickiej. Bynajmniej nie powinni to być uczeni erudyci, mający gruntowne rozeznanie w problemach nauki czystej, ani systematycy skrupulatnie porządkujący obszary wiedzy stosowanej, co mogłoby się wydawać czymś naturalnym. Tacy mogą wychować tylko podobnych sobie – konstatuje uczony. A przecież większość absolwentów szkół wyższych po skończeniu

edukacji wchodzi w świat pozauczelniany – praktyczny, oczekujący od nich umiejętności podejmowania inicjatyw, kierowania projektami, wprowadzania innowacji itp. Uczony zatem w roli nauczycieli akademickich widzi przede wszystkim wykształconych ludzi czynu, ze szczególnie wysoko rozwiniętymi walorami intelektualnymi. Tylko tacy mogą właściwie przygotowywać młodzież do skutecznego funkcjonowania w obszarze działania praktycznego; do tego, by w sposób optymalny mogli z sukcesem pokonywać sytuacje problemowe, jakie życie stawia przed każdym jego uczestnikiem. Zgodnie z opinią socjologa jest to warunek niezbędny, by dochodziło do modyfikacji społeczeństwa; by mogły nastąpić w nim pozytywne przekształcenia, polegające na „rozumnej organizacji i postępie kulturalnym”, dokonujące się na szeroką skalę. W takim widzeniu sprawy niewątpliwie przebija się przesłanie amerykańskich systemów wychowawczych i królującej na Kontynencie Amerykańskim filozofii (Znaniński, 1984, s. 230-232, 235).

*

Zagadnienia poruszane w tym dziele odnoszą się do faktycznych sytuacji, naprzeciw których Znaniński wrażliwy na otaczający go świat chciał wyjść z gotowym rozwiązaniem. Odnosiły się do konkretnych czasów i konkretnych uwarunkowań społecznych. Wyraża się w nich troska uczonego o rozwój socjologii – uzasadnia jej przydatność w kierowaniu i wspomaganiu życia społecznego w najróżniejszych jego obszarach, snuje wstępne rozważania na temat priorytetów programowych edukacji socjologicznej, roztacza zatroskanie o jak najlepsze akademickie przygotowanie absolwentów do pełnienia różnych ról społecznych, podsuwając jednoznaczne propozycje odnośnie do metodyki nauczania, wskazuje kluczowe rozwiązania związane z umacnianiem socjologii w wymiarze badawczym. W przypadku większości poruszanych w tym dziele zagadnień, w aspekcie przedkładania wyraźnie skonstruowanego planu programowego, trudno mówić o ich aktualności, choć nie należałoby ich całkowicie ignorować. Pokazują jednak rozwiązania, które po niewielkich modyfikacjach i retuszach mogłyby stać się gotowym wzorcem do zastosowania, choćby w polskim szkolnictwie wyższym wykazującym wiele niedomagań i ulegającym nieustannym reformom.

Wyżej omówione priorytety nie są zatem jedynie świadectwem epoki, w jakiej przyszło żyć Znanińskiemu i jego wrażliwości na bieżące sprawy związane z instytucjonalno-organizacyjnym wymiarem nauki (szczególnie jej potrzeb w polskim kontekście). Nadto, widzieć w nich trzeba wskazania dotyczące

obszarów badawczych, którymi mogliby się zająć uczeni parający się wiedzą naukową współcześnie. Prócz tego, powinno się podkreślić, że większość refleksji, jakie znalazły się w tym obszarze tematycznym, nie reprezentuje perspektywy opisowej (pozostającej w paradygmacie pytania: jak jest?), ale perspektywę normatywną (pozostającej w paradygmacie pytania: jak być powinno?). Snując jednak wizje i projekty odnoszące się do oczekiwanych stanów rzeczy, chcąc nie chcąc, operuje się podejściem normatywnym.

W tym miejscu, na marginesie podstawowych rozważań, nie sposób nie dodać, że niezależnie od roztrząsania prezentowanych zagadnień, osobiście włożył wiele starań, by ustalenia na ich kanwie powstałe wprowadzać w życie. Jego wkład w proces instytucjonalizowania socjologii polskiej jest zupełnie bezprecedensowy. Efekty jego dokonań na tym polu nie tylko były czymś podstawowym dla dyscypliny w 20-leciu międzywojennym, czy nawet po II wojnie światowej, ale i współcześnie możemy doświadczać ich konstruktywnych następstw (Szacki, 1986, s. 9-10).

V. HISTORYCZNE ANALIZY ODNOSZĄCE SIĘ DO WYBRANYCH ASPEKTÓW ZWIĄZANYCH Z WIEDZĄ NAUKOWĄ

1) Wybrane kwestie z dziejów wiedzy

W tym bloku znalazły się wstępne rozważania dotyczące ewolucji podstawowych typów wiedzy wyszczególnionych przez samego Znanieckiego: pragmatycznej (łącznie z pojawianiem się sprofilowanych grup zadaniowych), teologicznej (ze zwróceniem uwagi na jej konserwatyzm doktrynalny), filozoficznej (wskazując na hamującą rolę systemów religijnych na jej rozwój), naukowej (podkreślając jej strukturalną otwartość na wzbogacanie się w wymiarze innowacyjności, historyczną ciągłość oraz rozrost specjalizacyjny). Mimo specyfiki ewolucji każdego z wyróżnionych typów wiedzy, uczony podkreśla fakt nieuniknionego wzrostu i ekspansji, którym każdy z nich podlega. Przy czym wskazuje na kluczowe uwarunkowania tego procesu: swoboda innowacji, rozwój szkolnictwa i swoboda uczenia się, nastawienie na współpracę a nie na konflikt itd. (Znaniecki, 1984, s. 509-518).

2) Ewolucja i różnicowanie się ról w obrębie wiedzy praktycznej – służącej podporządkowaniu przez człowieka przyrody

Znaniecki pokazuje, jakie są oczekiwania względem osób pełniących role praktyczne (jednoznaczne określenie celu działania, uwzględnienie warunków

sytuacyjnych podejmowanych działań, kompetentna ich ocena, właściwy dobór narzędzi do realizacji zadania) oraz wobec wiedzy technologicznej, jaką operują podejmując wyuczone czynności działający. Określa moment wyodrębniania się funkcji doradcy oraz odpowiadającej mu wiedzy technicznej – niemożliwość zdefiniowania sytuacji problemowej przez realizujących funkcje techniczne. Wskazuje przy tym na podmiotowe i przedmiotowe źródła takich trudności. Nieodzowną konsekwencją prowadzonej przez uczonego linii analiz było wyodrębnienie typów doradców: doradców duchownych (kapłanów) i świeckich (starców, doświadczonych praktyków, podróżników). Zgodnie z opinią Znanieckiego pojawienie się niemocy sprawczej wiedzy tego typu ekspertów wymusiło wyodrębnienie się specjalistów o wyższych kompetencjach, mianowicie technologów, przywódców i technologów rzeczoznawców. Pierwsi odpowiedzialni byli za koordynowanie działań praktyków wymagających zespołowego współdziałania, z uwzględnieniem zmieniającego się kontekstu innowacyjnego, strategii technologicznych i nowych rozwiązań w obrębie zarządzania. W zbiorowościach złożonych oraz w społecznościach o wysokim stopniu technicyzowania tego typu role okazują się zupełnie niezbędne. Tej niezbędności doświadczać można nie tylko w przemyśle, ale także w sektorach pozaprzemysłowych – handlowym, bankowym czy finansowym. Technolog rzeczoznawca to przede wszystkim dysponent wiedzy specjalistycznej w określonym zakresie zadań technicznych i źródło wiedzy dla przywódców. Główny walor posiadanej przez niego wiedzy, to skuteczność w osiągnięciu postawionych celów. Wynalazca to odrębna rola wskazana przez Znanieckiego w kontekście podporządkowywania rzeczywistości przyrodniczej przez człowieka. Ten odpowiedzialny jest za wynajdywanie nowych niestandardowych rozwiązań łamiących dotychczas przyjęte wzorce, co spotyka się zazwyczaj ze społeczną krytyką, szczególnie strażników obowiązujących porządków (Znaniecki, 1984, s. 301-344).

3) Wyłanianie się w społeczeństwie grupy uczonych

Początki tego procesu lokuje w szkołach sakralnych. W nich to z ról scholarzy wyodrębniły się jednostki, które podstawową rolę odgrywaną w swym życiu łączyły z wiedzą naukową – bezpośrednio niezwiązaną z praktyczną użytecznością. Znaniecki nie ograniczał się do prostego, źródłowego wyprowadzenia wskazanych ról, ale drogę myślową śledzącą ten proces osadził w szerszym kontekście rozważań. Znalazło się w nich miejsce na omówienie genezy szkół sakralnych oraz podstawowych zadań przez nie realizowanych związanych z przekazywaniem wiedzy religijnej. Jako teoretyk wiedzy nie mógł pominąć w swoim

omówieniu kwestii bezpośrednio odnoszących się do wiedzy. Tu wskazywał na podstawowe jej przymioty, sposoby jej przekazywania, pełnione funkcje, zmianę nastawienia co do jej ezoteryczności itp. Jako że jednym z kluczowych zadań socjologii wiedzy, według uczonego, jest opis ról ludzi z wiedzą związanych, w przedłożonym studium nie zabrakło omówienia podstawowych zadań scholarzy. Te identyfikuje z przejściem od nauczycieli i dalej wiernym przekazaniem zdobytej wiedzy kolejnym pokoleniom oraz wzbogacaniem jej zasobu o nowe elementy lub komentarze w duchu wierności tradycji. Zdaniem Znanickiego rywalizacja między szkołami wynikająca z odmiennych tradycji prowadziła do stopniowego zeświecczenia się tychże szkół. Działo się to głównie za sprawą odwoływania się do pozateologicznych sprawdzianów ważności wiedzy. Tutaj Znanicki w obrębie samej wiedzy dostrzegał elementy prowadzące do tracenia przez nią pierwotnego sakralnego charakteru i zyskiwania impulsu rozwojowego (Znanicki, 1984, s. 371-396).

- 4) Analizy rozwoju refleksji o współżyciu ludzkim identyfikowane z namysłem prowadzonym wokół etyki (racjonalizującej zasady postępowania osobnika) i polityki (racjonalizującej relacje zachodzące w zbiorowościach)

Uczony w związku z tym zagadnieniem śledzi proces wyzwania się z praktyki społecznej myśli teoretycznej, która mogłaby przyczynić się do modyfikowania wymiaru działania. Źródła tego procesu głównie dostrzegał w braku skuteczności procedur przednaukowych (magicznych, religijnych, zdroworozsądkowych) w mobilizowaniu jednostek do samodoskonalenia się, a społeczeństw do włączania się w proces budowania oraz zachowywania porządku państwowego. Wyrażna niewydolność tych procedur uwydatniła się w sytuacji wzrastania liczebności społeczeństw i różnicowania się w ich obrębie grup społecznych. Według Znanickiego, to w takich warunkach pojawia się konieczność przygotowania gruntownej i systemowo opracowanej wiedzy, dającej możliwość regulowania wyżej wskazanych kwestii.

W związku z refleksją nad życiem społecznym uczony staje także przed pytaniem, jak dochodziło do rozdzielenia perspektywy normatywnej od opisowej? Udzielając na nie odpowiedzi wskazuje trzy zasadnicze czynniki przyczyniające się do konstytuowania się podejść zmierzających do pozyskania obiektywnej wiedzy o współżyciu ludzkim: rozwój kapitalizmu, postęp w rozwoju nauk matematyczno-fizycznych (budzących zaufanie do naukowego modelu poznania), rozwój studiów historycznych i etnograficznych. Zatem, według socjologa, w XVIII stuleciu doszło do przygotowania gruntu pod wiedzę o społeczeństwie uprawianą w sposób systemowy, wolny od praktycznych celów, oparty na faktach, zmierzający do formułowania uogólnień (Znanicki, 1984, s. 152-179).

5) Identyfikacja uwarunkowań teoretycznych otwierających drogę do ukonstytuowania się teorii wiedzy

Znanięcki doszukuje się czynników warunkujących powstanie nowej inicjatywy badawczej w pojawianiu się w obrębie podstawowych działów filozofii: epistemologii, logiki normatywnej oraz opisowej historii wiedzy, tematów niemieszczących się w czystym zakresie pierwotnie im przypisanym. W epistemologii odkrywającej istotę poznania, jego granice oraz wypowiedzianej się o jego ważności, uwidaczniają się poglądy oparte na badaniu konkretnych przykładów świadczące o względności wiedzy. Celem egzemplifikacji podaje stanowiska Schillera, Deweya, Meada, Moore'a, Rauha. To one torowały drogę i zmierzały do uprawiania epistemologii jako empirycznej nauki o wiedzy. Podobną tendencję zauważa w logice. Ta, która określa ideał stanowiskom poznawczym i według tego ideału dokonuje ich oceny, wygenerowała pytania dotyczące historycznej względności samych ideałów logicznych. Co dokonało się za sprawą Schillera, jak również pragmatyzmu amerykańskiego. Także opisowa historia wiedzy zajmując się rozwojem wiedzy, mając trudności z indywidualnym przypisaniem określonych jej postaci do poszczególnych jednostek (twórców), identyfikowała ją z grupami społecznymi utożsamiającymi się z konkretną jej postacią, tudzież zobaczyła potrzebę kontekstualnego (społecznego, politycznego, ekonomicznego, religijnego itd.) osadzenia konkretnego produktu intelektualnego. Wskazane tendencje domagające się empirycznych studiów nieobecnych pierwotnie w zakresie badań tych dyscyplin dopominały się według Znanięckiego o utworzenie odrębnej dziedziny naukowej. Tę potrzebę wzmacniały zakusy psychologów i socjologów poznania traktujących procesy poznawcze jako funkcję biopsychicznego czy społecznego życia. Dodajmy na marginesie, że kreśląc teoretyczną linię rozwoju myśli prowadzącą do ukonstytuowania się socjologicznej nauki o wiedzy, konieczność powstania takiej dyscypliny uzupełnia argumentami natury praktycznej – winna ona być podstawą racjonalizowania pracy naukowej (Znanięcki, 1984, s. 1-14).

*

Na uwagę zasługuje fakt, że Znanięcki główne kwestie poruszane w tym dziale ujmował w sposób diachroniczny. Nie były to zatem analizy dotyczące wybranego aspektu związanego z wiedzą naukową, ograniczone do jakiegoś wycinka rzeczywistości umiejscowionego w przeszłości i następnie traktowanego w ujęciu statycznym. W prowadzonych studiach dążył do śledzenia linii ich rozwoju dokonującego się w czasie. Zapewne należy w tym widzieć

wpływy Bergsona, którego licznymi pracami wyraźnie inspirował się bohater tego omówienia, ale i także realizację postulatu systemowego ujmowania faktów (elementów wiedzy) – zmierzania do łączenia ich ze sobą w spójną całość.

Druga ważna procedura stosowana przez Znanieckiego, to zestawianie w prowadzonych analizach linii zmian zachodzących w analizowanym obszarze faktów zgodnie z wewnętrzną logiką rozwoju myśli (produktu myślowego) wraz z uwarunkowaniami zewnętrznymi wpływającymi na ten produkt, traktowanymi jako impulsy pozateoretyczne. Niezaprzeczalnie jest to rozwiązanie inspirowane ustaleniami socjologii wiedzy.

Zagadnienia poruszane w tym bloku tematycznym same w sobie nie zawierają szczególnych walorów: nie odznaczają się wyjątkowym ujęciem ani nie zaskakują oryginalnością. Jednak w twórczości Znanieckiego związanej ze studiami nad wiedzą pełnią istotne zadanie. Prowadzenie historycznych analiz dostarczało uczonemu konkretnego materiału pozwalającego dokonywać syntetycznych rozwiązań tematów obecnych w uprzednich działach – chociażby klasyfikacji społecznych ról uczonych, tudzież wyszczególniania rodzajów wiedzy i wskazywania ich cech. Były też źródłem inspiracji i uzupełnień licznych wątków przez niego podejmowanych w ujęciu analitycznym.

PODSUMOWANIE

Zaprezentowana rekonstrukcja poglądów Znanieckiego w temacie wiedzy naukowej odchodzi od praktyki rozgraniczania myśli uczonego występującego w roli socjologa z rolą odgrywaną na polu filozoficznym. Jak słusznie zauważył Jerzy Szacki, badacze zajmujący się jego dorobkiem niechętnie uwzględniali i tym samym doceniali wagę zdobyczy intelektualnych bohatera tego opracowania nieprzynależących do specjalizacji, jakie reprezentowali (Szacki, 1986, s. 10-11). W tych rozważaniach zerwano z takim sposobem patrzenia na jego twórczość, zdając sobie sprawę, że jest korespondencja między tymi dwoma obszarami (i okresami badawczymi, w których nimi się zajmował) i co więcej, że ujęcie uwzględniające obie perspektywy jest czymś niezbędnym, z racji przynależenia obecnych w nich tematów do jednego przedmiotu materialnego.

Porządkowanie poruszanych przez Znanieckiego tematów z wiedzą naukową związanych, czego zobowiązano się dokonać, polegało na odszukaniu ich w bogatej twórczości uczonego i wpisanie w pięciosegmentowy schemat wyznaczający zakres nauki o wiedzy naukowej. W tym miejscu należy podkreślić fakt, że owo przypisanie nie zawsze było oczywiste. Na przykład umieszczone w dziale I kwestie związane z uwarunkowaniami ewolucji wiedzy naukowej śmiało mogły

się znaleźć w rozdziale III, wszak odnoszą się do wymiaru empirycznego. Podobnie sprawa wygląda z projektami planowanego przekształcania świata przez ludzi nauki, które zostały przyporządkowane do grupy III. Te równie dobrze można byłoby zestawić z priorytetami, jakie socjolog stawia przed systemem edukacji wyższej, które przynależą do IV segmentu przyjętego schematu porządkującego. Następnie, zagadnienia opisujące zadania pełnione czy też stawiane do realizacji przed uczonymi mogły się znaleźć zarówno w grupie II, jak i w grupie III – co postanowiono uczynić. Role uczonych bowiem nie tylko odnoszą się do kwestii związanych z wiedzą jako taką, ale także z funkcjami społecznymi. W związku z niejednoznacznościami wyżej wskazanymi przy klasyfikowaniu, należało kierować się akcentami, jakie przypisywał im bohater tego opracowania, i ostatecznie to kryterium zdecydowało o podjętych rozstrzygnięciach.

Rzecz kolejna, to obecność w rozważanych poglądach dwóch perspektyw: opisowej i normatywnej. Opisowa – właściwa podejściu historycznemu i socjologicznemu, normatywna natomiast – podejściu uczonego związanego z misją udoskonalania świata i projektanta przyszłości (bardziej niż filozofa wyznaczającego normy i przykładającego do nich rzeczywistość celem jej oceny). Ta reprezentowana jest w związku z propozycjami budowania szkolnictwa w odrodzonej po okresie zaborów Polsce oraz formułowana w związku z funkcjonowaniem szkolnictwa wyższego w USA (w wymiarze organizacyjnym i programowym), kreślenia zadań, jakie winni pełnić uczeni zarówno w wymiarze kształtowania odpowiednich formacji jednostek pozostających pod opieką placówek edukacyjnych, jak i w wymiarze kształtowania porządku społecznego w perspektywie lokalnej i globalnej.

W podsumowaniu bezwzględnie należy także podkreślić fakt, że tematy wpisane w przyjęty schemat analityczny były w różnym stopniu przeanalizowane i opisane przez uczonego. Jedne zostały poddane gruntownym studiom, efektem których była szeroka i dogłębna prezentacja opracowywanych wątków. Tak jak w przypadku analizy ról społecznych uczonych, zadań, jakie realizują ludzie nauki, czy przedmiotu nauki o wiedzy. Inne jedynie zostały zasygnalizowane i opatrzone niezbyt rozbudowanym wyjaśnieniem. Do tych należą np. kwestie związane z rozwojem wiedzy naukowej, naturą relacji między wiedzą naukową a środowiskiem społecznym, ograniczeniami stosowanymi przez władzę totalitarną w rozwoju refleksji nad systemami panowania, sposobami i środkami rozpowszechniania wiedzy naukowej. Na pierwszy rzut oka wydawać by się mogło, że tylko tematy solidnie przebadane mają doniosłą wartość, natomiast takiej nie powinno się przypisywać kwestiom jedynie napoczętym przez uczonego. Należy jednak podkreślić ważność także i tych mniej przestudiowanych.

Niejednokrotnie wartość pracy intelektualnej nie polega na dostarczeniu rozstrzygnięć wybranych kwestii – te mogą być chybione, niepełne, nieaktualne i wykazywać inne niedomagania, ale właśnie na roztoczeniu horyzontu poznawczego przed badaczami zainteresowanymi tematem. Studia prowadzone przez Znanieckiego nad wiedzą naukową taki horyzont roztoczyły bardzo rozległe. Realizowany przez niego namysł nad wiedzą naukową prowadzony był z dużym rozmachem; stanowił wielopłaszczyznowe i wielowątkowe przedsięwzięcie badawcze. Już samo wskazanie tematów mogących wejść w skład realizowanego „programu”, jest ważnym jego osiągnięciem. Współcześni, zainteresowani omawianym obszarem tematycznym, z propozycji Znanieckiego mogą czerpać liczne inspiracje – podążając wyznaczonym przez uczonego tropem – pogłębiając podjęte tematy, dopowiadając jedynie napoczęte przez niego kwestie, uaktualniając jego pomysły do dzisiejszych realiów.

Nadto należy zauważyć, że w kwestiach, które poddał wnikliwej analizie, wykazywał się sumiennością w bezwzględny dążeniu do prawdy. Będąc wiernym tej dewizie, nie dbał o zgodność stawianych pytań, dokonanych odkryć, głoszonych rozstrzygnięć z ogólnie akceptowaną linią myślenia. Śmiało lansował oryginalne idee, często idące pod prąd aktualnego mu dorobkowi wiedzy i obowiązującej w środowisku akademickim i pozaakademickim poprawności. Liczne ingerencje cenzorów, jakie odnajdujemy w jego pracach, co zostało uwidocznione zapisem, są na to niezbitym dowodem.

Oczywiste jest, że mimo bogatego spektrum tematów poruszanych przez Znanieckiego w ramach realizowanych studiów nad wiedzą naukową, nie wszystkie zostały przez niego wskazane. Niemniej jednak i tak rozmach, z jakim rozprawiał się z obszarem badawczym omówionym w tym opracowaniu, budzi najwyższy szacunek. Pokazuje jego gruntowne rozeznanie w bogatym spektrum zagadnień i tradycjach naukowych, nieprzeciętną wyobraźnię, przenikliwość, umiejętność przewidywania, bezkompromisowość, brawurowość i wiele innych cech godnych wielkiego mistrza.

Bacząc na zasady ewolucji twórczej, następcom pozostawił nie tylko uzupełnianie rozpoczętego „projektu” badawczego, ale także niesienie na wysoko wzniesionym sztandarze ethosu, który realizował jako uczonego.

BIBLIOGRAFIA

- Cieśliński J.L. (2008), *Zrozumienie kluczem do wiedzy*, [w:] A. Jabłoński i M. Zemło (red.), *Między unifikacją a dezintegracją. Kondycja wiedzy we współczesnym społeczeństwie*, Lublin: Wydawnictwo KUL, s. 37-84.

- Dudkiewicz H. (1973), *Problematyka socjologii wiedzy w dorobku myśli teoretycznej Floriana Znanieckiego*, Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej, Seria E, z. 5, s. 331-369.
- Goćkowski J. (2000), *Ludzie „systemu” i ludzie „problemu”*. *Wieczna wojna w teatrze życia naukowego*, Kraków: Wydawnictwo i Drukarnia „Secesja”.
- Ossowski S. i Ossowska M. (1967), *Nauka o nauce*, [w:] S. Ossowski, *Dzieła*, t. IV, Warszawa: PWN, s. 91-102.
- Szacki J. (1984), *Wstęp*, [w:] F. Znaniecki, *Spoleczne role uczonych*, Warszawa: PWN, s. VII-XXII.
- Szacki J. (1986), *Znaniecki*, Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Znaniecki F. (1934), *The Methods of Sociology*, New York: Farrar & Rinehart.
- Znaniecki F. (1973), *Socjologia i wychowanie*, t. 1: *Wychowujące społeczeństwo*, Warszawa: PWN.
- Znaniecki F. (1984), *Spoleczne role uczonych*, Warszawa: PWN.
- Znaniecki F. (1987), *Myśl i rzeczywistość*, [w:] F. Znaniecki, *Pisma filozoficzne*, t. 1: „*Myśl i rzeczywistość*” i inne pisma filozoficzne, Warszawa: PWN, s. 39-76.
- Znaniecki F. (1988), *Wstęp do socjologii*, Warszawa: PWN.
- Znaniecki F. (1990), *Współczesne narody*, Warszawa: PWN.
- Znaniecki F. (1991), *Humanizm i poznanie*, [w:] F. Znaniecki, *Pisma filozoficzne*, t. 2: „*Humanizm i poznanie*” i inne pisma filozoficzne, Warszawa: PWN, s. 235-458.
- Znaniecki F. (1992), *Nauka o kulturze. Narodziny i rozwój*, Warszawa: PWN.
- Znaniecki F. (1997), *Spoleczna rola studenta uniwersytetu*, tłum. M. Żyromski, Poznań: Wydawnictwo Nakom.
- Znaniecki F. (2001), *Ludzie terażniejsi a cywilizacja przyszłości*, Warszawa: PWN.

WIEDZA NAUKOWA W DOCIEKANIACH BADAWCZYCH
FLORIANA ZNANIECKIEGO

Streszczenie

Celem tekstu jest pokazanie wkładu Floriana Znanieckiego w zgłębianie wiedzy naukowej. Uczony poświęcił wiele miejsca na roztrząsanie licznych aspektów z tą wiedzą związanych. Nie były one jednak przez niego opracowane i przedstawione w zwartej formie, ani realizowane zgodnie z konkretnym programem badawczym. Rozproszone są po wielu publikacjach, pisanych w różnym czasie i podejmowanych z różnych pobudek. Należało je wydobyć z jego bogatej twórczości i przedłożyć w miarę spójnej postaci. Do tego posłużył schemat zaczerpnięty z propozycji Marii i Stanisława Ossowskich, mający w zamyśle autorów spinać wątki, którymi miałyby się zająć nauka o nauce. Po lekkiej modyfikacji składa się z następujących działów: rozważania nad socjologią wiedzy naukowej ściśle powiązane z filozofią nauki, socjologiczna nauka o wiedzy jako jednym z wielu działów kultury, wiedza naukowa w kontekście życia zbiorowego, zagadnienia o charakterze instytucjonalno-organizacyjnym związane z wiedzą naukową, historyczne analizy odnoszące się do wiedzy naukowej.

Słowa kluczowe: Florian Znaniecki; wiedza naukowa; socjologia wiedzy; naukoznawstwo.